

Jak mogło być – Fineasz i Ferb

Izabella

Pragnęłam byś mnie dostrzegł
Lecz ty miałeś własny świat
Pora zmierzyć się z przeszłością
Nadszedł kres dziecięcych lat
Jakby się nasz los potoczył
Gdybyś tylko dał mi znak
Bo ze wszystkich rzeczy Ciebie Będzie
Mi najbardziej brak
Każdego lata chciałam
Swoje serce oddać ci
I choć to było dawno to
Znów naszła mnie ta myśl:
Jak mogło być?

SOLLO

3

2

1

Fineasz

Dlaczego przez te wszystkie lata
Nie mówiłaś nic
Chociaż możliwe kto to wie
Że głuchy byłem i
Niczego nie spostrzegłem
Nie spodziewałem chyba się
Teraz wielki swój dostrzegam błąd
Retrospekcję widząc tę
Dziś nasze wieczne lato
Na zawsze się zakończy, wiem
Choć wykorzystać chciałem każdy dzień
Zaczynam zastanawiać się:
Jak mogło być?

Izabella

Szczęśliwi, nierozłączni

Fineasz

Fineasz z Izabellą

I bylibyśmy parą

Izabella

W skrócie po prostu "Finabellą"

Fineasz

Otwierałbym przed tobą drzwi

Przed deszczem chronił i ulewą

Izabella

I trzymałbyś mi włosy

Gdybym się struła salmonellą

Chur

(struła salmonellą)

Razem

Mogliśmy zostać parą

Lecz nie powiedziałaś/łaś nic

I choć pragnęłam/ąłem więcej Wiem,

Że męczyć będzie mnie ta myśl:

Jak mogło być?

Jak mogło być?

Izabella

Jak mogło być?



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych